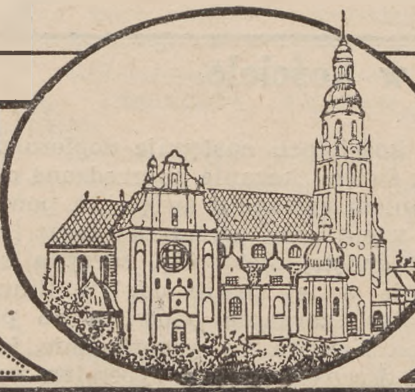
TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI ŚW. TRÓJCY



Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz do puszki roznosiciela. —
Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Redakcja i Administracja:
Kancelarja przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik III | Bydgoszcz, dnia 9 października 1932 | Numer 41

W hołdzie Najświętszemu Sercu.

W zeszłą niedzielę, dnia 2-go października, nietylko nasza parafja Świętej Trójcy, ale nawet cała Bydgoszcz przeżywała chwile nader podniosłe i uroczyste. W dniu tym bowiem odbyła się wspaniała uroczystość poświęcenia pomnika Serca P. Jezusa przy placu Poznańskim. Aktu poświęcenia dokonał Ks. Kanonik Stepczyński w asyście bardzo licznej całego kleru Bydgoszczy i okolicy oraz przy współudziale kilkunastotysięcznej rzeszy wiernych. Nadzwyczaj silne i podniosłe przemówienie uroczystościowe wygłosił O. Norbert, franciszkanin z Poznania. Drugie przemówienie wypowiedział proboszcz parafji naszej, ks. Mieczysław Skonieczny, tłomacząc wiernym, że pomnik Najśw. Serca P. Jezusa stanął na pamiątkę wielkiej misji parafjalnej, odbytej w roku 1930, oraz na podziękowanie Najśw. Sercu P. Jezusa za wyzwolenie naszego miasta z wrażej przemocy ciemięzcy.

Następnie chór kościelny „Moniuszko“ pod dyrekcją p. Masłowskiego odśpiewał Psalm 100 „Pana niech wielbi wszechświat cały“ Mendelsohna-Bartholdy‘ego. Wspaniała ta kompozycja jednych z najlepszych kompozytorów motywów religijnych, bardzo dobrze wyćwiczona — uczyniła potężne wrażenie. Następnie wszyscy obecni odśpiewali wspólnym chórem śliczną pieśń do Serca Przenajświętszego: „Serce Twe Jezu“, a na zakończenie „Boże coś Polskę“.

Pomnik reprezentuje się nadzwyczaj dodatnio. Wyrzeźbiony został przez znanych artystów bydgoskich: Trieblera i Gajewskiego, którzy wywiązali się ze swego zadania nader chlubnie. Statua Najśw. Serca P. Jezusa wykuta jest z piaskowca szydłowieckiego, kolumna zaś oraz cokół wykonane są ze sztucznego piaskowca, bladoróżowego koloru. Cena kosztów pomnika wynosi 8.500 zł. Fotografje pomnika nader ślicznie wykonane zamawiać można w biurze parafjalnem.

Ostatnie rozgrzeszenie...

Podczas wojny z bolszewikami, szpitale miast polskich, wolnych jeszcze od tych strasznych i krwiożerczych gości, do tego stopnia były przepełnione rannymi z pola walki, że w końcu zachodziła obawa nienależytego ich pielęgnowania. W wielu miejscowościach zamieniono na ten cel poczekalnie na stacjach, na których opatrywano zwłaszcza ciężej rannych z obawy niedowiezienia do szpitala.

Na jednej z tych stacyj wywiązała się nader wzruszająca rozmowa pomiędzy rannym żołnierzem a pielęgniarką:

— Cierpisz bardzo mój przyjacielu?

— O tak pani, okropnie!

— Pozwól opatrzyć ranę.

— Owszem... tylko ostrożnie, bo bardzo boli.

— O! masz medalik?... cierpliwości! Ofiaruj twe cierpienie Bogu za swoje grzechy i za Ojczyznę.

— Dobremu Bogu, tak! niegdyś przystępowałem do Komunji św. w niedziele i święta, lecz od lat trzech zupełnie... zapomniałem o Panu Bogu.

Głos jego stawał się coraz słabszy i siły go zupełnie opadły wskutek upływu krwi i wstrząśnień podróży. Podczas gdy zmieniałam opaski, ciągnął dalej przyciszonym głosem wszczętą rozmowę, jakby mi powierzał tajemnicę... życia.

— O! dziś... chciałbym się spowiadać.

Nato podniósłszy się spytałam pomocnika szpitalnego:

— Czy jest tu jaki ksiądz?

— Niestety — odpowiedział tenże — przyjdzie dopiero później.

Chcąc nie chcąc musiałam opuścić tego, aby nieść pomoc i otuchę innym biedakom. Ale Pan Bóg miał go w swej opiece i czuwał nad nim. O kilka łóżek dalej jakiś zmasakrowany żołnierz uniósł z trudem swą głowę, wołając na mnie:

— Pani jestem kapłanem, mogę mu udzielić rozgrzeszenia — zaprowadź mnie do niego.

Wahałam się, ponieważ stan jego budził litość. Każdy, nawet najmniejszy ruch mógłby spowodować nie do opisania cierpienia

Aż tu nagle, jego głos, słaby wprawdzie, staje się coraz bardziej stanowczym. Chciałabym móc wyrazić ten okrzyk świętego oburzenia!

— Pani, która zdajesz się mieć wiarę, nie znasz ceny jednej choćby duszy? Co dla mnie znaczy o kwadrans dłuższe życie w porównaniu ze zbawieniem mego biednego kolegi?

Domawiając tych słów, podniósł się na łożu, czyniąc straszny wysiłek sił fizycznych i woli, by iść do tego, którego tak gorąco i z tak heroicznem poświęceniem własnego życia — pragnął zbawić. Nie mogłam już więcej się wahać w spełnieniu jego życzenia. Złożyliśmy bohatera na nosze, przenosząc go do łoża umierającego kolegi. W czasie przenoszenia cierpiał w straszliwy sposób, pot oblewał jego blade oblicze, a zębami przygryzał wargi, by nie wydać okrzyku boleści.

Krótko trwała spowiedź rannego, a siły kapłana zmniejszały się raptownie. W chwili rozgrzeszenia uczynił ręką znak, bym się zbliżyła. Gdy spełniłam jego życzenie:

— Pomóż mi — rzekł — nakreślić znaku odpuszczenia grzechów, bo już nie jestem w stanie.

Domawiając słów rozgrzeszenia, jego prawica wyślizgnęła się bezwładnie z mej ręki, a kapłan-bohater — skonał na swem stanowisku. Skonał jak prawdziwy żołnierz Chrystusa.

(Dokończenie na stronie 2-giej).

Major, który był obecny przy tej scenie, mimowolnie upadł na kolana, mówiąc jak Juljan Odstępca: „Galilee, vicisti — Zwyciężyłeś Galilejczyku“.

W ten sposób umierający kapłan przywrócił życie duszy zatwardziałemu oficerowi i konającemu koledze.

X.

O zachowaniu się w kościele.

(Dokończenie).

O tem, co się dzieje przy przystępowaniu do Stołu Pańskiego, przykro pisać. Czyż nawet w niedzielę tak się trzeba śpieszyć, że koniecznem jest godzenie łokciami na prawo i lewo, dające pozór wzgardy bliźniego i wyniosłej dumy, która siebie stawia na pierwszem miejscu bez względu na otoczenie? Nawet i pośpiechem nie można usprawiedliwić podobnego postępowania, gdyż przy wzorowym porządku i spokoju wszyscy prędzej osiągnęliby swój cel. Czyż w takich okolicznościach zamarzyć wogóle można o spokoju i odpowiednim nastroju do modlitwy? Co to za zły przykład dla młodzieży i dzieci, które w dzisiejszych czasach i tak już nie umieją zachować się należycie w kościele, a uwagi starszych przyjmują hardo i opryskliwie. Może większe jeszcze zgorszenie daje się tak niegodnem zachowaniem ludziom obojętnym albo mało gorliwym, na których dobry przykład i skupienie zachowane w przystępowaniu do Komunji świętej wywarłoby wpływ dodatni i pociągnęło do gorętszej miłości względem eucharystycznego Pana Jezusa.

O gorączkowym pośpiechu ogarniającym większość ludzi z chwilą ostatniej ewangelji wspominać nie potrzeba, tak jest powszechnie znany. Wolno wszakże wyrazić zdziwienie, że śpieszącym się starczy potem czasu na wystawanie przed kościołem i długie pogadanki po ulicach. W niektórych kościołach następuje dopiero po Mszy świętej kazanie poprzedzone odczytaniem ewangelji świętej, a ponieważ wiele osób opuszcza zaraz po Mszy świętej świątynię, zaczyna się właśnie w tej chwili odpływ tłumu i odgłos szargania obuwiem po posadzce. Nasuwa się wspomnienie, jak to za dawnych czasów rycerstwo polskie wyciągało do połowy szable z pochew podczas ewangelji, by zaznaczyć gotowość obrony wiary świętej przed wrogiem. A dzisiaj? Jakiż obraz przedstawia wnętrze kościoła podczas gdy z ambony rozlega się słowo Boże? Śpieszna ucieczka z kościoła, jak gdyby wiernych ogarnęła panika, a w plecach groziły płomienie ognia — potrącanie tych, którzyby pragnęli słuchać spokojnie i zrozumieć — a nad tem wszystkiem góruje hałas, zagłuszający słowa kapłana. Trudno, ale w takiej chwili trzeba każdemu zająć inną postawę w kościele, pełną uszanowania i licującą z obecnością Boga w Najświętszym Sakramencie. A o ile ma się zamiar opuścić kościół, zwalniając się dla ważnych przyczyn z wysłuchania słowa Bożego, uczynić to należy przed lub po ewangelji.

Niech te kilka uwag przyczyni się do tego, by chwała boża w naszych kościołach nie doznawała uszczerbku, aby ludność polska umiała zachować w kościele nastrój i godność jak na wierny zawsze Kościołowi i kulturalny naród przystało.

Ostatnie wiadomości ze świata katolickiego.

(Dokończenie).

Nieżonaci i małżeństwa bezdzietne w Holandji płacić będą osobny podatek. Katolicki Zw. Rodzin, uchwalił na dorocznem swem zebraniu, iż dołoży wszelkich starań i wpływów dla przeprowadzenia w Holanji nowego prawa, mocą którego zostaną opodatkowani wszyscy nieżonaci oraz bezdzietni. Powyższy podatek byłby ulżeniem tym rodzinom, które posiadają ponad czworo dzieci.

Chorzy ofiarowują swoje modlitwy za Ojca św. We Włoszech przeszło 200.000 chorych z najróżniejszych szpitali wybrało jeden dzień, podczas którego modlić się będą specjalnie za Ojca św. Jednocześnie we Francji przeszło 30.000 chorych ofiarowało swoje modlitwy z tego samego dnia na intencję Papieża.

Kanada liczy według świeżo ogłoszonych danych 10,376,786 osób, z czego 4.098.548 katolików. Następnie co do ilości są członkowie kościoła zjednoczonego (2.016.897), anglikanie — (1.635,321), prezbiterjanie (870.482), luteranie (294.042) i żydzi (155.606). Najwięcej katolików mieszka w prowincji Quebecu (2.458.203).

Testament Kardynała Van Rossum, zmarłego niedawno, otwarto w Watykanie. Testament ten zawiera jedno tylko zdanie: „Oświadczam, że pozostawiam wszystko Świętej Kongregacji Propagandy Wiary“. Ponadto na oddzielnym arkuszu zmarły Kardynał zarządza podział drobnych pamiątek, przedmiotów otrzymanych w darze, przeznaczając je dla kościoła św. Krzyża jerozolimskiego w Rzymie, oraz ustala bardzo skromne legaty dla rodziny.

Czy już złożyłeś ofiarę na pomnik Najśw. Serca Jezusowego, którego poświęcenie odbędzie się 2 października?

Podziękowanie.

Z okazji uroczystości poświęcenia pomnika Najśw. Serca P. Jezusa przy Placu Poznańskim składam najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy umożliwili ofiarami swojemi wystawienie tego pomnika oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej wielkiej niedzielnej manifestacji, jakiej Bydgoszcz już dawno nie pamięta.

W szczególności serdecznie dziękuję: Ks. Dziekanowi i Kanonikowi Stepczyńskiemu za poświęcenie pomnika, O. Norbertowi, franciszkaninowi z Poznania za przepiękne przemówienie; Magistratowi za udzielenie miejsca pod pomnik; artystom-rzeźbiarzom p. Trieblerowi i p. Gajewskiemu za wykonanie tego wspaniałego pomnika, utrzymanego w stylu nowoczesnym a przytem noszącego na sobie wszystkie znamiona sztuki religijnej; członkom jury: Ks. prof. Zielińskiemu, pp. artystom-malarzom Rupniewskiemu i Drapiewskiemu i p. inż. Grodzkiemu za artystyczne i fachowe rady; p. Sokołowskiemu za bezinteresowną i precyzyjnie wykonaną instalację megafonów a p. Ciupkowi, właścicielowi kawiarni „Bristol“ za bezinteresowne i szlachetne wypożyczenie wzmacniacza i megafonu. Megafony świetnie rozgłaszały przemówienia i umożliwiły kilkunastutysięcznej rzeszy wiernych wysłuchanie w skupieniu przemówień i pobożny udział w modlitwie; Dyrekcji Elektrowni Miejskiej za bezpłatne wypożyczenie przeszło 1.000 metrów kablu do instalacji megafonów; chórowi kościelnemu „Moniuszko“ za piękny śpiew chórowy; Dyrekcji Ogrodów Miejskich za nader gustowne dekoracje przy pomniku, prasie za życzliwe poparcie, a członkom Dozoru kościelnego za chętną współpracę.

Wszystkim Czcigodnym Konfratrom i Siostrom Zakonnym, bractwom i towarzystwom oraz wielotysięcznej rzeszy wiernych z wszystkich parafij bydgoskich za udział w uroczystości.

Serdeczne „Bóg zapłać!“

(—) Ks. M. Skonieczny,
prob. par. Św. Trójcy.

Napoleon i twórca nowej religji.

Gdy Napoleon I został już cesarzem Francji, pewnego razu zgłosił się do niego jakiś obywatel. Niełatwo przyszło mu uzyskać posłuchanie, lecz nareszcie stanął przed cesarzem. Ten zmierzył go ostrym wzrokiem od stóp do głowy i krótko zapytał: — Kto waszeć jesteś?

— Stworzyłem nową religję, Najjaśniejszy Panie!

— Ależ ja się pytam, kto waszeć jesteś — krzyknął zniecierpliwiony

zwycięzca z pod Wagram i Austerlitz.

— Goudarot, rękawicznik, do usług Waszej Cesarskiej Mości — odparł zmieszany wynalazca nowej religji.

— I cóż waszeć życzysz sobie, panie rękawiczniku?

— Stworzyłem nową religję, o wiele lepszą od chrześcijańskiej i śmiem prosić Waszą Cesarską Mość o poparcie w jej rozpowszechnieniu.

— Tak? A jakież są główne zasady tej religji?

— Oto one, Najjaśniejszy Panie — zawołał skwapliwie rękawicznik i wręczył cesarzowi dużą plikę papieru.

Napoleon powiódł oczyma po papierze i po chwili rzekł z powagą: — Bardzo chętnie poprę dzieło waszeci, ale brak mu jeszcze kilku ważnych warunków.

— Jakich, Najjaśniejszy Panie? Ja zgóry zgadzam się na wszystkie! — zawołał uradowany rękawicznik.

— Nasamprzód musisz waszeć zrobić parę cudów — wycedził cesarz przez zęby.

Rękawicznik spuścił nos na kwintę. Tymczasem Napoleon ciągnął dalej:

— Następnie powinieneś dać się ukrzyżować i wkońcu zmartwychwstać! — dokończył cesarz, a nie chcąc parsknąć śmiechem w twarz postulanta, wybiegł do drugiego pokoju i śmiał się na całe gardło.

Zbity z tropu rękawicznik osłupiały stał chwilę z otwartą gębą, wreszcie zaklął szpetnie i zacisnąwszy kapelusz na uszy, wybiegł jak niepyszny z pałacu.

Odtąd przestał marzyć o nowej religji. (Kal. Kr. Ap.).

STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA

Św. Wincentego a Paulo

urządza

WIELKI KIERMASZ JESIENNY

w niedzielę, dnia 9-go bm. w sali Patzera, na który wszystkich Parafjan serdecznie się zaprasza. Panie przygotowały całe mnóstwo urozmaiceń i losów wartościowych, czysto praktycznych. Kto chce się dobrze zabawić i skorzystać z bogato zaopatrzonego bufetu, ten niech przyjdzie o godz. 3-ciej po poł. na Kiermasz. Wstęp dobrowolny.

STOW. MŁODZ. POLSKIEJ „GWIAZDA“

urządza w niedzielę, dnia 9 października br. w Domu Katolickim przy ul. Miedza 4 **przedstawienie amatorskie p. t. „Żelazna Maska“** dramat w 4 aktach.

Początek o godz. 7 wieczorem, dla dzieci o godz. 4 po południu.

O liczny udział prosi **Zarząd.**

KOSZTY POMNIKA.

Koszty pomnika wynoszą 8.500 zł. Braknie nam jeszcze pewna kwota. Prosimy zatem w dalszym ciągu o chętne ofiary na pomnik S. J., abyśmy jeszcze i tę resztującą kwotę mogli zapłacić.

W CZYŻKÓWKU.

9. 10. Niedziela.
Godz. 8. Msza św. cicha.
Godz. 10. Suma z kazaniem.
Godz. 13,30. Chrzty i wywody.
Godz. 14. Nieszpory z różańcem i wystawieniem Najśw. Sakramentu.
W dni powszednie Msza św. o godz. 7,00.
Nabożeństwo różańcowe odprawia się codziennie o godz. 19, w niedziele po nieszporach.

ZEBRANIA.

9. 10. Niedziela.
Tow. Robotników. Zebr. zarządu po sumie.
Żyw. Róż. Matek. Zebr. po nieszporach.
Tow. Kobiet Katolickich. Zebr. plen. po nieszporach.
10. 10. Poniedziałek.
Stow. Pań Miłosierdzia. Zebr. plen. o g. 18.
13. 10. Czwartek.
S. M. P. „Orzeł“. Zebr. plen. po nabożeństwie różańcowem.

PORZĄDEK WIZYTACJI PARAFJALNEJ

od poniedziałku 10 października do piątku 14 października.

Poniedziałek, 10. 10:
ul. Śląska nr. 25—28.
ul. Łokietka nr. 26—28.
Wtorek, 11. 10:
ul. Śląska nr. 29—31.
ul. Łokietka nr. 29—31.
ul. Długosza nr. 1—4.
Środa, 12. 10:
ul. Śląska nr. 32—34.
ul. Łokietka nr. 32—35.
ul. Długosza nr. 5—8.
Czwartek, 13. 10:
ul. Śląska nr. 36—40.
ul. Łokietka nr. 36—40.
Piątek, 14. 10:
ul. Śląska nr. 41—44.
ul. Łokietka nr. 41—47.
ul. Długosza nr. 9—11.

OSTRZEŻENIE.

Jakiś nieznany kwestarz w habicie braciszka z Lublina kręci się po parafji naszej i zbiera kwestę na nieznane cele. Jest to oszust najprawdopodobniej, więc ostrzega się przed nim parafjan, ponieważ niema pozwolenia Ks. Proboszcza.

SPROSTOWANIE.

Na zebraniu Straży Honorowej w dniu 23 września w Domu Katolickim na Wilczaku wypowiedziała wierszyk pożegnalny Elżunia Jankówna, a nie córeczka p. Zboińskiej, jak mylnie podano.

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.

9. 10. XXI. Niedziela po Ziel. Świątkach.
Ewangelja św. u św. Mateusza 18, 23—35.
Godz. 7. Cicha Msza św. z kazaniem.
Godz. 8. Cicha Msza św.
Godz. 9. Msza św. z kazaniem dla dzieci.
Godz. 10. Suma z kazaniem.
Godz. 12. Cicha Msza św. z kazaniem.
Godz. 14. Chrzty i wywody.
Godz. 15. Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i różańcem.
W dni powszednie Msze św. o godz. 6,16, 7,00, 7,45 i 8,30.
Okazja do spowiedzi św. od godz. 6,30.
Wywody i chrzty codziennie o godzinie 8 rano. (Zgłosić w zakrystji).
11. 10. Wtorek. Nowe święto kościelne. Macierzyństwo Najśw. Marji Panny.
Godz. 7,00. Wotywa do św. Antoniego.
13. 10. Czwartek.
Godz. 8,30. Msza św. z wystawieniem i procesją.
Okazja do spowiedzi św. rano i po południu od godz. 17—19.
15. 10. Sobota.
Godz. 8,30. Wotywa z litanją do Matki Boskiej.
Godz. 19. Nabożeństwo różańcowe.
16. 10. XXII. Niedziela po Ziel. Świątkach.
Ewangelja św. u św. Mateusza 22, 15—21.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

Kalendarzyk bractw i towarzystw.

8. 10. Sobota.
Żyw. Róż. Ojców. Spowiedź ojców różańcowych o godz. 17, nazajutrz wspólna Komunja św.
9. 10. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 2, zebranie po nieszporach.
S. M. P. „Promyk“. Zebr. plenarne oddz. starsz. o godz. 16 w salce parafjalnej.
Tow. Abstynentów. Zebr. plen. o godz. 16,30 w Ognisku Parafjalnem.
Stow. Służby Żeńskiej św. Zyty. Zebr. o godz. 17 w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego 17.
10. 10. Poniedziałek.
Stow. Pań Prac. w Handlu i Konfekcji. Zebr. plen. po nabożeństwie różańcowem w Ognisku Parafjalnem.
12. 10. Środa.
S. M. P. „Promyk“. Zebr. zarządów i zastępowych obu oddziałów po nabożeństwie różańcowem.
13. 10. Czwartek.
S. M. P. „Gwiazda“. Zebr. oddz. młod. po nab. różańcowem.
14. 10. Piątek.
Okręg Młodych Polek. Zebr. okręgowe po nab. róż. u Fary.
15. 10. Sobota.
Żyw. Róż. Panien. Spowiedź wszystkich panien różańcowych od godz. 17, nazajutrz o godz. 8 wspólna Komunja św. pod sztandarem.
16. 10. Niedziela.
Żyw. Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 3.
Żyw. Róż. Panien. Zebr. po nieszporach.

OFIARY.

Na pomnik Najśw. Serca P. Jezusa złożyli: p. Franciszek Trafas 10,— zł; p. Leokadja Brucka 5,— zł; N. N. 2,— zł; N. N. 0,50 zł; p. Kruszyńska 1,— zł; N. N. 5,— zł; N. N. 10,— zł; p. Pelagja Brycka 1,— zł.; N. N. 2,— zł; N. N. 2,— zł; p. Natalja Morozowiczowa 3,— zł; Kolegju mNauczycielskie Szkoły Przemysłowo-Dokształcającej ul. Chwytowo 40,— zł; p. Teofilowiee Sokołowscy, ul. Lubelska 5 5,— zł; . N. 50,— zł; p. Gorczyński 5,— zł.; p. Mikołajczyk 5,— zł; p. Weronika Dobersteinowa z podziękowaniem za odebrane łaski 5,— zł; p. Wiśniewski 3,— zł; p. Teresa Kijek 5,— zł; N. N. 2,— zł; p. Adaszkiewicz 3,— zł; N. N. 1,— zł.

Na oparkanienie cmentarza: p. Mikołajczyk 5,— zł; p. Anna Dobersteinówna 5,— zł.

Na kwiaty do ołtarza św. Teresy: p. Fibikowska 3,— zł.

Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać!“

Sakr. chrztu św. otrzymali:

Jelińska Krystyna, Grunwaldzka 74.
Wichrowski Leszek, Grunwaldzka 89.
Hanczewska Walerja, Koronowska 37.
Rychliński Benon, Grunwaldzka 140.

Radtke Reimund, Grunwaldzka 194.
Drzewiecki Henryk, Koronowska 3.
Brudnicki Henryk, Grunwaldzka 209.
Wardalska Zofja, Grunwaldzka 215.
Donarski Tadeusz, Grunwaldzka 98.
Wieczorek Franciszek,
Wekwart Urszula, Jasna 21.
Holka Danuta, Poznańska 23.
Ławicka Teodozja, Osada 11.
Czarnowski Hieronim, Łokietka 28.
Pomplum Jerzy, Grunwaldzka 91.
Kowalska Halina, Łokietka 60.

Ktoby znał rodzinę, w której przez niedbalstwo lub złą wolę znajduje się dziecko nieochrzcone, winien natychmiast donieść o tem do biura parafjalnego.

Umarli.

Drabiński Bogdan, Grunwaldzka 101.
Dulata Czesław, Nakielska 175.
Dudek Walerjan, Grunwaldzka 2.
Łasa Stanisław, Śląska 46.
Zieliński Sylwester, Białobłota.
Prywiński Roman, Chełmińska 22.
Ebner Marjanna, Dom Starców.
Donarski Tadeusz, Grunwaldzka 98.
Bosiacki Maksymiljan, Flisacka 27.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie!

Ofiary na wikarjat złożyli:

1) Zeidler Piotr 2,— zł.; 2) Wawrzyniak Józef 2,— zł.; 3) Zaniecki Józef 2,— zł.; 4) Czmochowski Jan 3,— zł.; 5) Laskowski Jan 4,— zł.; 6) Kuźmiński Stan. 3,— zł.; 7) Pawłowski Józef 4,— zł.; 8) Kaczmarek Józef 3,— zł.; 9) Graczkowski Franc. 2,— zł.; 10) Nawrot Franc. 2,— zł.; 11) Grabowski Józef 2,— zł.; 12) Petrykowski Wiktor 20,— zł.; 13) Sikorski Edward 2,— zł.; 14) Czaczyk Roman 3,— zł.; 15) Heresztan Antoni 1,— zł.; 16) Kubacki Andrzej 1,— zł.; 17) Klotecki Leon 5,— zł.; 18) Schoeppe Katarzyna 2,— zł.; 19) Feliksiak Aleks. 1,— zł.; 20) Częstochowski Stan. 50 gr.; 21) Górski Marcin 1,— zł.; 22) Cypry Bronisław 2,— zł.; 23) Biecki Leon 2,— zł.; 24) Kucharski Stan. 1,— zł.; 25) Częstochowski Paweł 1,— zł.; 26) Kleinowski Jan 2,— zł.; 27) Piotrowski Józef 1,— zł.; 28) Zaborowski Antoni 1,— zł.; 29) Koniszewski Aleks. 5,— zł.; 30) Marchlewski Paweł 2,— zł.; 31) Łyskawa Feliks 5,— zł.; 32) Grossmann Hier. 1,50 zł.; 33) Jagielski Józef 50 gr.; 34) Nadolny Franc. 2,— zł.; 35) Jenczek Stan. 2,— zł.; 36) Grubich Jan 1,— zł.; 37) Litewka Ant. 1,— zł.; 38) Zieliński Jan 1,— zł.; 39) Drzewiecki Stan. 1,— zł.; 40) Kanabaj Kaz. 1,— zł.; 41) Daron Bron. 2,— zł.; 42) Szulc Albin 2,— zł.; 43) Rossa Miecz. 5,— zł.; 44) Skierkowski St. 5,— zł.; 45) Nowicki Mich. 2,— zł.; 46) Pfeidt Rom. 1,— zł.; 47) N. N. 5,— zł.; 48) Vieg Józef 3,— zł.; 45) Gortówna Cec. 1,50 zł.; 50) Kostujak Kaz. 1,— zł.; 51) Jagła Jan 3,— zł.; 52) Bąk Józef 5,— zł.; 53) Kontny Józef 3,— zł.; 54) Ryjnerowa Stan. 3,— zł.; 55) Swakowski Piotr 1,— zł.; 56) Wawrzyniak Andrzej 5,— zł.

97) Bilecka Marta 5,— zł.; 98) Pawłowski Leon 1,— zł.; 99) Głowacki Stanisław 2,— zł.; 100) Budzbon Tadeusz 5,— zł.; 101) N. N. 2,— zł.; 102) Czyżewski Jan 2,— zł.; 103) Willart Wanda 2,— zł.; 104) Mencel Antoni 3,— zł.; 105) Buczkoswki Feliks 10,— zł.; 106) Gielbich Juljan 1,— zł.; 107) Niziołkiewicz Marjan 3,— zł.; 108) Swakowski Mieczysław 3,— zł.; 109) Czekierski Czesław 2,50 zł.; 110) Partyka Jan 2,50 zł.: 111) Budzbon Hildegarda 5,— zł.; 112) Markowski Grzegorz 2,— zł.; 113) Leliński Franciszek 0,50 zł.; 114) Smoliński St. 1,— zł.; 115) Kupiec Wojciech 1,— zł.; 116) Lange Antoni 5,— zł.; 117) Borkowska Pelagja 2,— zł.; 118) Barczyński Andrzej 0,50 zł.; 119) Kulczyk Franciszek 2,— zł.; 120) Otręba Bazylja 1,— zł.; 121) Sierocki Stanisław 3,— zł.; 122) Popek Józef 2,— zł.; 123) Hoffmann 5,— zł.; 124) Skoczek Antoni 5,— zł.; 125) Gutowski Józef 1,50z ł.; 126) Osiński Tomasz 1,— zł.; 127) Majewski Wincenty 2,50 zł.; 128) Langner Korneli 2,— zł.; 129) Szczypiński Franciszek 1,— zł.; 130) Matejka Tadeusz 1,— zł.; 131) Więzowski Juljan 5,— zł.; 132) Kwiatkowski Stanisław 2,— zł.; 133) Hoffman Stanisław 5,— zł.; 134) Gacka Katarzyna 1,— zł.; 135) Mielińska Józefa 2,— zł.; 136) Błoch Jan 2,— zł.; 137) Zachaczewska Danuta 5,— zł.; 138) Dudzińska Marta 2,— zł.; 139) Langowski Zygmunt 2,— zł.; 140) Andrysiak Jan 1,— zł.; 141) Krzeszewski Stanisław 2,— zł.; 142) Malicki Bronisław 2,— zł.; 143) Karowski Andrzej 1,— zł.; 144) Łukowska Józefa 1,— zł.; 145) Winiecki Józef 2,— zł.; 146) Elbracht Ferdynand 1,— zł.; 147) Przybylski Michał 2,— zł.; 148) Lohmeyer 10,— zł.

KALENDARZYK ZMARŁYCH.

10 października:

Śp. Stanisław Szatkowski, um. 1921;
śp. Leokadja Franciszkowska, um. 1923;
śp. Marjanna Furmańska, um. 1923;
śp. Jan Piłkiewicz, um. 1924;
śp. Bronisław Osiński, um. 1928;
śp. Ignacy Sapiński, um. 1929.

11 października:

Śp. Alojzy Góra, um. 1921;
śp. Maksymiljan Szałka, um. 1924;
śp. Antonina Jasiekowa, um. 1927;
śp. Wojciech Jaśkowiak, um. 1929.

12 października:

Śp. Stanisław Chróściński, um. 1920;
śp. Władysława Matuszakówna, um. 1921;
śp. Jadwiga Milewska, um. 1923;
śp. Walenty Borowski, um. 1924;
śp. Eufemja Szaeferowa, um. 1926;
śp. Elżbieta Rucińska, um. 1929;
śp. Janina Matyjewiczowa, um. 1930;
śp. Aleksander Krużа, um. 1931.

13 października:

Śp. Katarzyna Krawczyńska, um. 1920;
śp. Leon Megger, um. 1921;
śp. Jadwiga Nikischowa, um. 1922;
śp. Władysław Kraszewski, um. 1922;
śp. Jan Baranowski, um. 1923;
śp. Franciszek Wiśniewski, um. 1925;
śp. Stanisław Pałczyński, um. 1927;
śp. Marta Facówna, um. 1928.

14 października:

Śp. Anna Draheimówna, um. 1922;
śp. Maksymiljan Schmach, um. 1923;
śp. Helena Garbarowa, um. 1928;
śp. Alojzy Górny, um. 1929;
śp. Apolonja Chełminiakowa, um. 1929.

15 października:

Śp. Stanisław Piechowski, um. 1920;
śp. Pelagja Hoppe, um. 1922;
śp. Zygmunt Sułkowski, um. 1927;
śp. Marta Lubiewska, um. 1928.

16 października:

Śp. Józefa Ćwikłowa, um. 1922;
śp. Teofil Welter, um. 1923;
śp. Marjanna Mencelowa, um. 1924;
śp. Leokadja Masiakówna, um. 1924;
śp. Oskar Neumer, um. 1926;
śp. Wanda Schwarcowa, um. 1929;
śp. Leokadja Majewska, um. 1930;
śp. Franciszka Lachnikowa, um. 1931.

Nakładem kancelarji kościoła św. Trójcy w Bydgoszczy — Tłoczono w Drukarni Polskiej Sp. Akc. Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18. Tel. 352